VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 104)
z dnia 13 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 104)

13 grudnia 2017 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (druk nr 772).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Anna Garbowska** wicedyrektor Biura Świadczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: M**ałgorzata Cholewa, Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz, Urszula Sęk, Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dzień dobry państwu, witam wszystkich na kolejnym, 104. posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W imieniu prezydium witam pana ministra Bartosza Marczuka i towarzyszące mu osoby, witam koleżanki posłanki i kolegów posłów.

Porządek dzienny posiedzenia został państwu doręczony. Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad. Przystępujemy do jego realizacji, przy czym od razu zwracam państwa uwagę na fakt, że pkt 2 porządku przewiduje rozpatrzenie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 1250. Nadal nie dotarła do nas pani senator, przedstawicielka wnioskodawców, która lojalnie zapowiadała, że może mieć problem z udziałem w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Jeśli pani senator nie pojawi się do czasu zakończenia rozpatrywania pkt 1 porządku dziennego, wtedy zrezygnujemy z rozpatrzenia pkt 2. Bez wnioskodawcy byłoby to bezcelowe. Pkt 2 spadnie w takiej sytuacji z porządku obrad i rozpatrzymy go na kolejnym posiedzeniu.

Przystępujemy do realizacji pkt 1 – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, druk nr 772. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje wystąpienie wnioskodawcy i ogólną dyskusję na temat założeń projektu. Bez zbędnej zwłoki oddaję zatem głos pani poseł Agnieszce Ścigaj, która przedstawi projekt ustawy w imieniu wnioskodawców. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, szanowne koleżanki i koledzy z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, chcę powiedzieć, że bardzo cieszy mnie fakt, iż ta ustawa jest wreszcie rozpatrywana na forum Wysokiej Komisji. Przy okazji chciałabym podziękować panu ministrowi, który na posiedzeniu Komisji poświęconemu Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych obiecał, że odszuka ustawę z druku nr 772 i postara się uczynić tak, żeby ta ustawa była wreszcie procedowana.

Szanowni państwo, projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych dotyczy grupy osób, które zostały bardzo mocno skrzywdzone podczas wielu lat prac i zabiegów o poprawę warunków życiowych ludzi, którzy opiekują się osobami niepełnosprawnymi.

Ustawa, o której mowa, dotyczy mniej więcej 42 tysięcy ludzi. Nie możemy jednak z pełnym przekonaniem powiedzieć, że ta liczba jest stała, za chwilę wyjaśnię dlaczego. Chodzi o osoby, które w 2003 r. zostały poniekąd obdarowane możliwością przejścia na emeryturę po 20 latach pracy i sprawowania równoczesnej opieki nad osobą niepełnosprawną, niepełnosprawnym dzieckiem. Te osoby odeszły na emeryturę. Od tego momentu zmieniła się sytuacja na korzyść osób opiekujących się niepełnosprawnymi. W ramach świadczeń rodzinnych pojawiło się świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 1300 zł, ale z powodu luki i braku należytej dbałości o równość wobec prawa, którą gwarantuje przecież Konstytucja RP, jej art. 2 mówi, że wszyscy są równi, dotyczy to także osób niepełnosprawnych, w każdym razie powstała dysproporcja, która w rzeczywistości podzieliła środowisko opiekunów. Warto zaznaczyć, że dokonany podział jest sztuczny. Opieka nad osobą niepełnosprawną zawsze jest uciążliwa i wymaga olbrzymiego zaangażowania, dużej ilości czasu oraz ponoszenia znacznych kosztów. Naprawdę nie ma znaczenia, kiedy powstała niepełnosprawność. Liczy się tylko stan faktyczny, ponieważ opiekunowie żyją z niepełnosprawnymi każdego dnia.

Naszym zdaniem obecna sytuacja nie powinna mieć miejsca. Grupa osób, której ona dotyczy, starzeje się coraz bardziej i raczej nie możemy powiedzieć, że ci ludzie sobie kiedykolwiek dorobią albo pójdą do jakiejś pracy. Przez wiele lat opiekowali się osobą niepełnosprawną i nie mają szans na znalezienie zatrudnienia, a poza tym zwykle nie pozwala im na pracę także stan zdrowia, który jest w znacznej mierze konsekwencją wieloletniej opieki nad niepełnosprawnym bliskim. Ci ludzie są bardzo mocno pokrzywdzeni w obecnym stanie prawnym i żeby to zmienić, składamy projekt niniejszej ustawy. Ma ona doprowadzić do wyrównywania świadczeń, do tego, żeby osoby pobierające specjalne świadczenia emerytalne, tzw. EWK, mogły wybrać. Jedna opcja to świadczenie, które standardowo przysługuje osobom opiekującym się niepełnosprawnym, w tej chwili jest to 1400 złotych. W uzasadnieniu kwota jest nieco inna, ale projekt pochodzi sprzed półtora roku i w tym czasie poprawiła się sytuacja osób otrzymujących najniższe emerytury, co przełożyło się na wzrost świadczenia EWK. W tej chwili kwota świadczenia jest wyższa niż była w lipcu 2016 r. Niemniej jednak dysproporcja cały czas pozostaje.

Otrzymaliśmy opinię rządu, który z całą pewnością zgłasza uwagi do formy zaproponowanej w projekcie ustawy, ale w żadnym razie nie ocenia negatywnie potrzeby wprowadzenia zaproponowanych zmian. Przypomnę państwu wiele posiedzeń Komisji poświęconych sytuacji osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, bo o nich w tej chwili mówimy. Rząd wskazywał wówczas na konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który na wykonanie czeka już prawie trzy lata, w kwestii wyrównania świadczeń osobom opiekującym się całodobowo niepełnosprawnymi, dlatego rozumiem, że co do zasadności wprowadzenia zaproponowanych regulacji, nie ma między nami rozbieżności, że rząd nie zgłasza przeciwwskazań.

W swojej opinii rząd odniósł się jednak negatywnie do trzech kwestii zawartych w naszym projekcie. Przede wszystkim zwrócił uwagę, że projekt traktuje pewną grupę ludzi wybiórczo. Zgadzam się z tą uwagą. Projekt traktuje tych ludzi wybiórczo. W trakcie półtora roku, jakie minęło od czasu złożenia projektu przez Klub Poselski Kukiz'15, spotykaliśmy się z wieloma grupami opiekunów osób niepełnosprawnych i doskonale wiemy, że osób pokrzywdzonych jest o wiele więcej. Wiecie o tym także państwo, odniósł się do tej kwestii również Trybunał. Dlatego w trakcie dalszego procedowania wniesiemy stosowną poprawkę, która uwzględni uwagi rządu i poszerzy grupę osób, której należy się wyrównanie.

Druga uwaga rządu dotyczyła tego, że może być kłopot, jeśli osoby pobierające świadczenie będą musiały kolejny raz wystąpić o weryfikację uprawnień do pobierania świadczenia. Krótko mówiąc, chodzi o stawienie się w Powiatowych Centrach Pomocy Rodzinie w celu uzyskania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Pewnie tak musi być, ale naszym zdaniem, konieczność weryfikacji wynika z dwóch powodów. Przede wszystkim dlatego, że kiedy niektórzy nabywali uprawnienia do tzw. EWK wystarczało zaświadczenie lekarskie. Nie trzeba było mieć orzeczenia. Siłą rzeczy zweryfikowanie sytuacji faktycznej tych osób byłoby wskazane. Trzeba sprawdzić, czy osoby, które kilka lat temu uzyskały uprawnienia spełniają nadal wymagania, czy nie. Krótko mówiąc, cho-

dzi o weryfikację, czy nadal opiekują się osobą niepełnosprawną, która ma znaczny lub, w niektórych przypadkach, umiarkowany stopień niepełnosprawności. Myślę więc, że nie byłby to jakiś wielki kłopot, a wręcz przeciwnie, weryfikacja jest konieczna, bo pozwoli ustalić dokładną liczbę uprawnionych i określić kwotę, którą w budżecie trzeba na ten cel znaleźć.

Po drugie, nie jest winą tych osób, że nasz system orzekania jest niespójny. Wielokrotnie o tym już mówiłam, wiem, że trwają prace rządu, aby sytuację w tym zakresie poprawić, ale istniejący nadal bałagan w orzecznictwie skutkuje tak, że w wielu przypadkach niepełnosprawni muszą kilkakrotnie potwierdzać swoją niepełnosprawność. Tak jest, na przykład, w przypadku nabycia karty parkingowej. Wtedy też trzeba się stawić przed komisją po raz kolejny. Dlatego wydaje mi się, ze tego rodzaju dodatkowy kłopot nie wynika z sytuacji niepełnosprawnych, ale z bałaganu, jaki panuje w orzecznictwie i to od bardzo wielu lat.

Trzeci aspekt, na który zwrócił uwagę rząd dotyczył… Nie mogę teraz znaleźć. Wydaje mi się, że już powiedziałam o wszystkim. Pozostałe sprawy już poruszyłam. Jeśli rząd będzie miał jeszcze jakieś zastrzeżenia, to pewnie pan minister je przedstawi. Najistotniejsze sprawy przedstawiłam Wysokiej Komisji.

Podsumowując, powiem, że projekt tej ustawy jest absolutnie konieczny. Myślę, że jest to sprawa poza dyskusją. Wszyscy doskonale wiemy, że dysproporcja i nierówności w świadczeniach społecznych powstałe tylko z uwagi na czas, kiedy pojawiła się niepełnosprawność są ewidentnie krzywdzące dla grupy osób. To naprawdę nie jest ich wina. Ich potrzeby są dokładnie takie same, a tylko nasz niespójny system sprawia, że problemy od lat się kumulują, co w konsekwencji prowadzi do podziału w środowisku osób niepełnosprawnych. Co gorsza, te podziały następują według kryteriów, które są dla tego środowiska nie bardzo zrozumiałe.

Rozumiem, że zmieniająca się sytuacja w systemie prawnym, wsparcie ze strony rządu i długi czas, jaki upłynął od złożenia projektu ustawy sprawiły, że rozpatrywany projekt może posiadać jakieś mankamenty, ale dlatego wnoszę do Wysokiej Komisji o pracę nad tym projektem. Najważniejszą rzeczą, jestem przekonana, że dla nas wszystkich, powinno być spełnienie intencji, która legła u podstaw zaproponowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Zanim przystąpimy do ogólnej dyskusji poproszę o zabranie głosu pana ministra Bartosza Marczuka, w celu przedstawienia stanowiska rządu na temat rozpatrywanego projektu. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo, jak powiedziała pani poseł Ścigaj, rząd wydał stanowisko wobec projektu tej ustawy. Nosi ono datę 27 lutego 2017 r. Pani poseł Ścigaj wspomniała w swoim wystąpieniu, że w stanowisku wskazaliśmy na pewne mankamenty projektu natury techniczno-proceduralno-treściowej. Między innymi wytknęliśmy jego fragmentaryczność. Zwracamy uwagę ze w systemie znajdują się nie tylko osoby ze świadczeniem pielęgnacyjnym, ale także z zasiłkiem dla opiekuna, zwracamy uwagę na zbitkę emerytalno-rentową, czyli że do końca właściwie nie wiadomo, jakiego świadczenia miałoby to dotyczyć oraz mówimy, wspomniała o tym także pani poseł, o konieczności ponownego orzekania o stanie osób wnioskujących oraz o tym, że brak jest wskazania procedur, na podstawie których decyzja o przyznaniu świadczenia miałaby zostać podjęta.

To wszystko są mankamenty natury technicznej tego projektu, ale sedno stanowiska Rady Ministrów mówi o tym, że zarówno rząd, jak i Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej chciałyby problem dotyczący opieki nad osobami niepełnosprawnymi rozwiązać w sposób całościowy. W naszej opinii podajemy, że ze względu na powyższe 12 stycznia 2016 r. w Ministerstwie Rodziny powstał wewnątrzresortowy zespół zajmujący się tymi sprawami, a 29 sierpnia 2016 r. pani premier Beata Szydło powołała zespół,

który ma wypracować kompleksowe rozwiązania poprawiające sytuację osób niepełnosprawnych i członków ich rodzin.

W międzyczasie, o czym wspominała pani poseł, nastąpiła istotna poprawa warunków bytowych osób, które pobierają tzw. emeryturę EWK. Jeżeli spojrzymy na strukturę świadczeń pobieranych przez te osoby do momentu, kiedy wzrosły emerytury minimalne, to wyraźnie widać, że podwyżka minimalnej emerytury, z marca tego roku, do 1000 złotych, objęła znaczną część osób pobierających świadczenia z tytułu opieki nad osobami niepełnosprawnymi.

Konkluzja stanowiska Rady Ministrów jest taka, że uwzględniając wszystko, co pokrótce przedstawiłem, rząd negatywnie ocenia projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Ponieważ mamy już jednak końcówkę 2017 r., chciałbym państwu przekazać, w którym miejscu znajdują się nasze prace związane z pierwszym etapem zmian, tzn. reformą systemu orzecznictwa. Pamiętajmy o tym, że warunkiem sine qua non wprowadzania zmian związanych ze sprawowaniem opieki nad osobami niepełnosprawnymi jest uporządkowanie kwestii orzecznictwa. W dniu 2 lutego 2017 r. Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie o dość długiej nazwie, ale ponieważ posiedzenie jest protokołowane, to odczytam ją w całości: w sprawie międzyresortowego zespołu do spraw opracowania systemu orzekania o niepełnosprawności oraz niezdolności do pracy. Taki zespół pracuje i ma za zadanie dokonać analizy systemu orzekania oraz opracować projekt założeń do ustawy o orzekaniu niepełnosprawności oraz projekt ustawy o orzekaniu niepełnosprawności i niezdolności do pracy.

Najważniejsza informacja, jeśli chodzi o przedstawioną wyżej kwestię jest taka, że zespól zakończył już prace związane z drugim zadaniem, tzn. przygotowaniem projektu założeń do ustawy o orzekaniu o niepełnosprawności i niezdolności do pracy. Z tego co mi wiadomo, projekt ustawy powinien być gotowy do 31 marca 2018 r.

Szanowni państwo, ministerstwo dostrzega istniejącą niespójność przepisów, widzimy problem i zdajemy sobie sprawę, że osoby na EWK, które mają emeryturę, często otrzymują ją w niższej wysokości niż świadczenie pielęgnacyjne, które od przyszłego roku wyniesie prawie 1500 złotych. Jednak ze względu na to, że wiemy na czym polega idea i realizowana koncepcja całościowego uporządkowania systemu związanego z opieką nad osobami niepełnosprawnymi prosimy Wysoką Komisję, aby dała nam jeszcze trochę czasu na wypracowanie spójnego modelu orzecznictwa – to najpierw, a później na kompleksowe uporządkowanie systemu związanego z opieką nad osobami niepełnosprawnymi i niesamodzielnymi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję ogólną. Jako pierwsza zgłosiła się pani poseł Halina Szydełko, bardzo proszę.

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Panie ministrze, mam następujące pytanie: czy projekt, który jak rozumiem wpłynie do Sejmu do końca marca przyszłego roku, rozwiąże problem osób, którymi zajmujemy się w związku z rozpatrywanym dzisiaj projektem ustawy?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę od razu o odpowiedź, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPPS Bartosz Marczuk:

Projekt, który opracowujemy, dotyczy systemu orzekania o niepełnosprawności i niesamodzielności. Jest to pierwszy krok, przynajmniej tak my to widzimy, w kierunku uporządkowania całego systemu związanego z opieką nad osobami niepełnosprawnymi i niesamodzielnymi. W kolejnym etapie zostaną określone kolejne zadania dla Rady Ministrów, po tym jak zostanie uporządkowany system orzecznictwa, mające na celu uporządkowanie systemu związanego z opiekunami osób niepełnosprawnych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Matusiak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, biorąc pod uwagę informację i opinię rządu dotyczące projektu rozpatrywanej ustawy, jak również fakt, że toczą się zaawansowane prace nad nową ustawą, składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych z druku nr 772.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Szanowni państwo, głos pana posła jest jednym z głosów w dyskusji. Proszę zachować spokój. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się dopiero po zakończeniu dyskusji. W tej chwili głos ma pani poseł Monika Rosa, proszę bardzo.

Poseł Monika Rosa (N):

Dzień dobry państwu. Panie ministrze, proszę o podanie nam planu działania rządu. Kiedy możemy spodziewać się projektu ustawy, która zlikwiduje dysproporcje w wysokości świadczeń? O sprawie rozmawiamy od bardzo dawna. Jeżeli chodzi o państwa, to od początku waszej kadencji w ławach rządowych. Problem był poruszany na posiedzeniach Komisji i w pytaniach kierowanych do rządu, ale ciągle jakoś nie widać realizacji składanych obietnic i zapowiedzi, że jakoby te dysproporcje zostaną wyrównane. Dlatego być może warto wykorzystać projekt, który już leży na stole i wykonać wreszcie pierwszy krok. Popracujmy nad tym projektem, zlikwidujmy jego wady i sprawmy, żeby świadczenia zostały jak najszybciej wyrównane. Nie wiadomo, kiedy doczekamy się rządowego projektu. Słyszymy, że trwają wstępne prace, ale nie wiadomo, kiedy możemy się spodziewać konkretów.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz, bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Panie ministrze, pamiętam posiedzenie Sejmu, dokładnie odbyło się ono 14 stycznia 2016 r., które dotyczyło m.in. sprawy związanej z podniesieniem świadczenia dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Powiedział pan wówczas, że stosowna ustawa pojawi się bez zbędnej zwłoki. Przyznał pan także, że poprzedni rząd przygotował projekt ustawy wraz z zabezpieczeniem środków finansowych na realizację w kwocie ok. 550 mln złotych. Przyznał pan także, że wasi poprzednicy podwyższyli wysokość świadczenia dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych do kwoty 1300 zł w 2014 r. Najważniejsza była jednak pana obietnica, że ustawa pojawi się szybko. Od tamtej pana wypowiedzi niebawem upłyną dwa lata. To jest niepojęte – dwa lata.

Jeden z ministrów w tym rządzie, pan minister Szwed, skarżył do Trybunały Konstytucyjnego przepisy, na podstawie których wypłacaliśmy wyższe świadczenia opiekunom dzieci niepełnosprawnych niż opiekunom dorosłych osób niepełnosprawnych. Uszanowaliśmy wyrok Trybunału w tej sprawie, podobnie zresztą jak i inne wyroki, i dlatego przygotowaliśmy stosowny projekt ustawy. Państwo natomiast tego nie robicie. Nie jest też chyba tak, że jeśli do końca marca 2018 r. zostanie przygotowana propozycja ustawy o niepełnosprawności, to w ślad za nią natychmiast pojawi się ustawa, która pozwoli na wypłatę opiekunom dorosłych osób niepełnosprawnych świadczenia zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Czy to są tożsame sprawy? Czy znowu mamy czekać kolejne lata?

Bardzo proszę o to, aby pan minister wskazał jakiś termin, chociażby przybliżony, kiedy rząd planuje wprowadzenie nowych regulacji. Chciałabym, żebyśmy przynajmniej wiedzieli co dalej, po odrzuceniu rozpatrywanego projektu ustawy, bo wiadomo, iż zostanie ona odrzucona, zapowiedział to już pan poseł z PiS i złożył w tej sprawie formalny wniosek. Proszę o odpowiedź. Do marca 2018 r. stopnie niepełnosprawności, a kiedy ustawa? Kiedy wykonacie wyrok Trybunału Konstytucyjnego? Sytuacja jest tym bardziej dziwna, że to państwo, a właściwie jeden z ministrów obecnego rządu skarżył tamte przepisy do Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Panie ministrze, wydaje mi się, że odpowiedziałam panu na wszystkie zarzuty postawione przez resort w związku z naszym projektem ustawy. Po pierwsze, zarzut, że ustawa jest szczątkowa i traktuje wybiórczo poszczególne grupy obywateli. W tej kwestii przygotowaliśmy poprawkę, która kompleksowo załatwia problem wszystkich, którzy pobierają niższe świadczenia. W trakcie szczegółowego rozpatrywania projektu na dzisiejszym posiedzeniu złożymy tę poprawkę.

Drugi zarzut dotyczył sprawy orzecznictwa. Pan powiedział, że rozwiązanie tego problemu jest już blisko, ustawa będzie w ciągu kwartału, ale ja mam w związku z tym propozycję. Proszę zapytać matek pobierających EWK, czy dla nich wielkim problemem byłoby, gdyby musiały, jeszcze w starym systemie, po raz kolejny pofatygować się w celu uzyskania orzeczenia, co jest warunkiem otrzymania kilku złotych więcej na życie. Myślę, że to nie byłby dla nich problem. Proszę zatem nie używać argumentu, że mamy wielki problem proceduralny, nie do przejścia. Te osoby oraz niepełnosprawni są ciągani po tak wielu instytucjach, że stawienie się na komisji jeszcze raz naprawdę nie będzie dla nich stanowiło wielkiego kłopotu.

Po trzecie, panie ministrze, zarzucił nam pan, że brak jest rozwiązań wykonawczych do projektu. Bardzo przepraszam, ale Sejm jest ustawodawcą, a rząd, czyli właśnie państwo, jesteście od tego, aby przygotować odpowiednie akty wykonawcze. Wy jesteście od tego, żeby takie akty przygotować, a następnie wdrożyć.

I jeszcze jedno. Proszę mi wybaczyć, ale mam bardzo ograniczone zaufanie do państwa obietnic składanych w kwestii przedmiotowej ustawy. Doświadczenie mnie pewnych rzeczy nauczyło. Ponad półtora roku temu złożyłam projekt ustawy o ograniczaniu ubezwłasnowolnienia osób niepełnosprawnych intelektualnie. Niemal dziesięć lat władze były proszone o przygotowanie takiego projektu. Realizacja tej ustawy nie wymagała żadnych nakładów finansowych, a stanowiłaby podstawowy, konieczny warunek przestrzegania praw człowieka. I co się stało z tym projektem? Odrzuciliście go w pierwszym czytaniu mówiąc, że za chwilę złożycie swój projekt ustawy. Mija właśnie półtora roku i nie ma nawet zalążka waszego projektu. Naprawdę słabo wierzę w to, że w ogóle za jakiś czas jeszcze w tej kadencji Sejmu przygotujecie państwo obiecany projekt. Wiem natomiast, że jak chcecie, to potraficie działać bardzo sprawnie. Potraficie przecież przygotować projekt ustawy i przepchnąć go przez Sejm w dwa lub trzy dni. Dlatego opowiadanie ludziom, którzy żyją za 800 złotych miesięcznie i muszą się jeszcze opiekować osobami niepełnosprawnymi, żeby zaczekały jeszcze rok jest doprawdy nie na miejscu. Przecież ci ludzie muszą każdego dnia jeść, brać leki, uczęszczać na rehabilitację itd. Naprawdę nie wiem, w jaki sposób tłumaczycie tym osobom ich sytuację, jeśli stawiają się w waszych biurach poselskich. Ja tego nie potrafię. Oni od lat przychodzą i wypłakują się z bezsilności. Czy mam im tłumaczyć, że nakarmi ich międzyresortowy zespól powołany przez panią premier? Doprawdy nie wiem, czy członkowie tego zespołu nie wiedzą, na czym polega problem? Tym ludziom trzeba dać po prostu pieniądze na życie, a nie zajmować się jakimiś konsultacjami. Co tu niby jest do konsultowania podczas prac tego zespołu?

Naprawdę bardzo proszę, abyście państwo poważnie podeszli do problemu. W sumie chodzi o zaledwie 42 tysiące osób. To bardzo niewiele. Ci ludzie żyją na granicy ubóstwa. Codziennie odbieram od nich telefony i nie wiem, co mam im mówić – że zostanie powołany kolejny zespół? Panie ministrze, bardzo proszę, żebyście rozpatrzyli projekt tej ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Przewodnicząca Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Jak państwo wiecie, wyrok Trybunału Konstytucyjnego był przygotowany do realizacji. W 2015 r. przedstawiliśmy projekt ustawy, która miała skonsumować wyrok w 2016 r. Co ważne, na wykonanie wyroku były zapewnione pieniądze.

Pozwolę sobie zacytować wypowiedź pana ministra, wtedy jeszcze posła, dziś ministra Stanisława Szweda. Są to jego słowa z 19 lutego 2015 r. Cytuję: „Trybunał Konstytu-

cyjny rozstrzygnął na wniosek naszego klubu, Prawa i Sprawiedliwości, że nie można dzielić opiekunów ze względu na wiek osób niepełnosprawnych. Niestety, obecny rząd nie znalazł żadnych rozwiązań, a zatem w dalszym ciągu jest tak jak było, czyli opiekun osoby niepełnosprawnej do ukończenia przez nią 18. roku życia otrzymuje kwotę 1200 złotych miesięcznie, a po skończeniu 18 lat przez niepełnosprawnego podopiecznego już tylko 520 złotych. Stąd, proszę państwa, wczorajsze protesty pod Kancelarią Premiera i pod Sejmem, stąd nasza konferencja prasowa z udziałem opiekunów dorosłych i niepełnosprawnych dzieci".

Proszę państwa, takich lub podobnych cytatów z wypowiedzi posłów Prawa i Sprawiedliwości, ale także z wypowiedzi kandydatki na premiera, pani Beaty Szydło, jak również obecnej szefowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny pani Beaty Mazurek, można przytoczyć bardzo dużo.

Świadczy to o tym, że problem był państwu doskonale znany. Tymczasem w 2015 r. nie znaleźliście w sobie na tyle determinacji, żeby skonsumować przygotowany projekt ustawy i pieniądze na realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Na pytania posłów zadawane w 2016 r. udzielaliście odpowiedzi, że projekt ustawy budżetowej na 2017 r. nie przewiduje środków na wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wreszcie pod koniec 2017 r. słyszymy, że są jakieś opracowania, że trwają prace nad ustawą o orzecznictwie, skądinąd wiem, że ta kwestia nie należy do najłatwiejszych, wiąże się ona z prawdziwą rewolucją, jeśli chodzi o ustalenie stopnia niesamodzielności. To są naprawdę bardzo trudne sprawy, jednak niezależnie od nich, w obecnie obowiązującym prawie konserwujemy stan, który Trybunał Konstytucyjny określił jako niezgodny z ustawą zasadniczą. Takiego stanu rzeczy utrzymywać nie wolno, panie ministrze.

Z bardzo dużym zainteresowaniem i sympatią będziemy się przyglądać temu, co się będzie działo w sprawie orzecznictwa, bo że należy je zreformować, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Mam nadzieję, że działając wspólnie możemy w tym zakresie zrobić wiele dobrego dla środowiska niepełnosprawnych, ale także możemy przyczynić się do lepszej dystrybucji środków publicznych, czyli pochodzących z naszych podatków. Chodzi o to aby pomoc trafiała do osób, które naprawdę jej potrzebują. To wszystko możemy zrobić razem, ale niezależnie od tego, kiedy to zrobimy, musimy dzisiaj podjąć decyzję, co dalej z niekonstytucyjnymi regulacjami prawnymi. Tę decyzję trzeba podjąć dzisiaj, panie ministrze. Obietnice związane z przyszłymi efektami prac kolejnych zespołów naprawdę niczego w tym zakresie nie zmieniają. Niech zespoły pracują, ale musimy przede wszystkim wyrównać świadczenia rodzinne dla osób, które opiekują się niepełnosprawnymi. Takie jest prawo. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, a my jesteśmy zobowiązani go wykonać. Pytanie brzmi: dlaczego państwo nie chcecie tego zrobić?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Maciej Masłowski, bardzo proszę.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, w zasadzie, podobnie jak moja koleżanka poseł Ścigaj chcę zaapelować, abyście państwo jednak dali szansę temu projektowi i nie odrzucali go już w pierwszym czytaniu, zanim jeszcze damy radę złożyć do niego jakiekolwiek poprawki. Wspomniane poprawki praktycznie wyczerpują wątpliwości, które do projektu zgłosił rząd.

Szanowni państwo, nie jestem członkiem tej Komisji. Na co dzień pracuję w Komisji Cyfryzacji i w Komisji Sportu i Turystyki. Muszę otwarcie powiedzieć, że wasza Komisja ma bardzo trudną rolę. Wynika ona z faktu, że wasze decyzje bezpośrednio wpływają na życie osób, które często znajdują się w trudnej sytuacji finansowej i życiowej. Komisje, w których pracuję, zajmują się raczej wprowadzaniem udogodnień, na przykład w rodzaju dowodów osobistych w telefonach komórkowych itd. Jest nam o wiele łatwiej pracować, ponieważ nasze decyzje nie wpływają na ludzkie losy w takim wymiarze, jak w przypadku efektów prac Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Rozpatrywany projekt ustawy jest dla mnie o tyle ważny, że do mojego biura zgłaszali się także opiekunowie osób niepełnosprawnych z Mielca, a nawet z Rzeszowa, panie ministrze, czyli z pana rodzinnego miasta. Przyjechałem z opiekunami do ministerstwa,

w którym usłyszeliśmy zapewnienia, że już niedługo, zaczekajcie tylko chwilę, bo jest planowany krok w kierunku poprawy waszej sytuacji, który lada moment wykonamy. W końcu cały problem dotyczy zaledwie ok. 42-47 tysięcy osób. Spokojnie więc możemy uśrednić i powiedzieć, że chodzi tylko o 45 tysięcy osób w całym kraju. Od strony finansowej jest nas stać na zrealizowanie projektu. Słyszymy przecież, że pieniędzy mamy aż za dużo, że panuje dobrobyt.

Panie ministrze, przypominam, że sam pan opowiadał tym matkom, również pochodzącym z Rzeszowa, że sprawa będzie załatwiona. Mam nadzieję, że nawet jeśli członkowie Komisji się uprą i będą chcieli odrzucić projekt, to przynajmniej pani poseł Szydełko, też z Rzeszowa, która zapewniała, że stanie po stronie rodziców niepełnosprawnych dzieci, wyłamie się z takiego postępowania. Bardzo mnie także dziwi, że poseł Matusiak złożył już teraz wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, nie dając nam najmniejszych szans na wprowadzenie poprawek.

Szanowni państwo, na zakończenie chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. W styczniu 2016 r. wy mówicie, że powoływany jest zespół. W lipcu 2016 r. my składamy projekt ustawy i czekamy półtora roku, żeby zaczęto go w ogóle rozpatrywać. W grudniu 2017 r. pan minister stwierdza, że prawdopodobnie do końca marca 2018 r. pojawi się jakiś zarys projektu rządowego, a może nawet projekt zawierający nowe rozwiązania, to z naszego punktu widzenia są to zaledwie dodatkowe tygodnie lub kilka miesięcy. Z punktu widzenia osób opiekujących się niepełnosprawnymi każdy dzień to męka. Im jest naprawdę trudno przeżyć te miesiące, w których my spokojnie czekamy na ustawę, ponieważ ci ludzie żyją na granicy ubóstwa, mając do dyspozycji 700-800 złotych miesięcznie. Kiedy my siedzimy w ciepłych sejmowych salach i zastanawiamy się, czy problem rozwiążemy za miesiąc, czy za trzy, ci ludzie muszą normalnie żyć. Państwo chyba nigdy nie doświadczyliście, jak ciężkie jest ich życie, które niemal w całości poświęcili na opiekę nad osobami niepełnosprawnymi.

Jeszcze raz do państwa apeluję i bardzo was proszę, abyście nie odrzucali projektu w pierwszym czytaniu. Pracujcie nad nim dalej, a kiedy zostaną zgłoszone poprawki, zarówno nasze, jak i wasze, to zróbcie tak, jak zawsze robicie, my nie mamy z tym problemu. Po prostu zamroźcie ten projekt, dokładnie go skopiujcie, zgłoście jako swój i procedujcie dalej. Niech to będzie wasz sukces. Nam to nie przeszkadza. Chodzi przede wszystkim o to, aby zaproponowane rozwiązania zostały wreszcie wdrożone. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł Joanna Frydrych, bardzo proszę.

Poseł Joanna Frydrych (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam pytanie do pana ministra. Nie wiem, skąd się bierze taka niechęć resortu do osób pobierających świadczenia EWK. W dniu 10 sierpnia tego roku wystąpiłam do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie danych statystycznych. To ważne informacje. Chcę państwu powiedzieć, że świadczenia EWK przyznawano do końca 1998 r. Liczba tych świadczeń cały czas się zmniejsza. W grudniu 2016 r. w skali kraju było 42,1 tysiąca osób pobierających te świadczenia, a w czerwcu 2017 r. już tylko 40,4 tysiąca. Tendencja jest spadkowa, ale musimy pamiętać, że w tej grupie są wszyscy pobierający EWK, także ci, którzy kiedyś przechodzili na zaświadczenia lekarskie. Z wyliczeń wynika, że gdyby przyznać tym ponad 40 tysiącom osób wyrównanie wysokości świadczenia, to dla budżetu państwa byłaby to kwota 194 mln złotych. Jeśli budżet jest w dobrej kondycji, jak twierdzi rząd, a nie możecie państwo znaleźć w sumie drobnej kwoty, to chyba jest to wynik wyłącznie waszej niechęci do tej grupy osób.

Wydaje mi się, że tę ustawę należy rozpatrzyć i stąd mój apel do parlamentarnej większości o nieodrzucanie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy z członków Komisji ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Poproszę pana ministra o odniesienie się do poruszonych kwestii.

Podsekretarz stanu w MRPPS Bartosz Marczuk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o plan naszego działania, to jak się wydaje pani poseł Kochan dotknęła kluczowej kwestii. Po pierwsze, ten projekt ustawy nie jest wykonaniem orzeczenia z 2014 r., a o nim właśnie rozmawiamy. Według naszej najlepszej wiedzy i głębokiego przeświadczenia, najpierw musimy przeprowadzić reformę związaną z orzecznictwem i uporządkować sprawy w tym zakresie, a dopiero później można będzie zaprezentować projekt całościowego rozwiązania, jeśli chodzi o kwestie dotyczące opiekunów osób niepełnosprawnych. W tym momencie dotkniemy także problemu dotyczącego opiekunów EWK, chociaż po raz kolejny zwracam uwagę, że od chwili kiedy ten projekt wpłynął, nastąpiły dość istotne zmiany w kondycji materialnej wielu z tych osób. Przyznała to zresztą pani poseł wnioskodawca. Podwyżka emerytury minimalnej w wysokości 13% nie zdarzyła się nigdy wcześniej po roku 1989. Przypomnę także, że ci opiekunowie korzystają również z renty socjalnej na swoich podopiecznych, a ona również została podwyższona w bardzo znaczący sposób.

Poza tym pamiętajmy, że do 90% rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne trafia także świadczenie 500+. Jest to bardzo duży transfer pieniędzy dla dzieci legitymujących się orzeczeniem o niepełnosprawności. Przypominam, że jeśli w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne, to kryterium dochodowe w przypadku 500+ jest o 50% wyższe niż kryterium standardowe.

Pani poseł Frydrych zarzuca mi niechęć do osób pobierających EWK. Wyjaśniam, że w żadnym razie nie odczuwam takiej niechęci. Osobiście spotykałem się z ich przedstawicielami. Były to głównie panie, które przyjechały z całej Polski, także z Rzeszowa. Długo rozmawialiśmy. W spotkaniach brała udział także pani minister Elżbieta Rafalska. To, co mogę państwu w tej chwili przekazać, to prośba o jeszcze chwilę cierpliwości. Pomysł jest bowiem taki, żeby najpierw zakończyć prace związane z orzecznictwem, a później wyjść z projektem całościowego rozwiązania spraw dotyczących opiekunów niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. O głos poprosiła jeszcze pani poseł Tomaszewska. Bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Chcę podkreślić, że z całej dzisiejszej dyskusji wynika, iż nikt z nas, niezależnie od tego, po której stronie politycznej stoi i do jakiego ugrupowania należy, nie ma wątpliwości, że ta sprawa musi zostać załatwiona i że jest to właściwy kierunek, w którym należy podążać. Druga sprawa, bardzo ważna dla mnie, to reforma systemu orzecznictwa i jego ujednolicenie. Wiem, że ta kwestia jest opracowywana w ZUS od dłuższego czasu. Wyrażam głęboką nadzieję, że przepisy zostaną tak sformułowane, iż osoby niepełnosprawne nie będą musiały stawiać się w kilku urzędach , żeby załatwić sobie różnego rodzaju należne uprawnienia.

Szanowni państwo, mam nadzieję, niezależnie jaki będzie wynik głosowania nad wnioskiem posła Matusiaka, że ostatecznie doczekamy się realizacji zobowiązań, których realizację obiecaliśmy rodzinom osób niepełnosprawnych, że dokonamy tego wspólnie, bez względu na polityczną przynależność. Sytuacja tych osób jest naprawdę bardzo trudna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę państwa, zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Ponieważ w trakcie pierwszego czytania padł wniosek o odrzucenie projektu ustawy, zarządzam w tej sprawie głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, druk nr 772? (17) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą Komisji została pani poseł Teresa Wargocka. Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przedstawionej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu.

Szanowni państwo, ponieważ nie dotarła do nas pani senator, dlatego kolejny punkt obrad „spada" z porządku dziennego.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział w obradach. Zamykam posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.